

Protokół
przesłuchania świadka.

Dnia 16 września 1947 r. Adwokat Stanisław Kusior, zam. w Wieluniu Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Częstochowie, Skaspozytura w Wieluniu, w wykonaniu odśwzy kierownika ekspozytury z dnia 9 sierpnia 1947 r. w sprawie przeprowadzenia dochodzenia co do rozstrzeżania księży w czasie okupacji w Wieluniu, zbadaniem świadka Marjannę Wysocką, która uprzedzona o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania z art. 107 K.P.K. zeznała co następuje:
Marjanna Wysocka, lat 42, córka Jana i Franciszki, rolniczka, przy mężu, katoliczka, zam. przy [redacted] w Wieluniu. - W czasie okupacji mieszkalam cały czas przy [redacted] w Wieluniu w tym, że bylam pozabawiona swojej własności. Było to 11 listopada zdaje się 1941 r. przed wieczorem. Siedzialam w mieszkaniu zamknięta, przyszedł mąż, ja wyszlam do Psieni" odemknąć; potym na podwórze i uslyszalam głosy: Jezus!, Marja! Widzialam potym przez okno pełno niemców w mundurach uzbrojonych, którzy przyjechali autami, motocyklami. Widzialam też duże auto ciężarowe nakryte czymś czarnym. Wkrótce potym uslyszalam strzały, których dzieci moje naliczyły 24. Samego rozstrzeliwania nie widzialam. Po odjeździe niemców, tydzień zakopywali zabitych, których ja nie oglądałam, do dołu wykopanego już po południu. Wszyscy ludzie wtedy mówili, że tam mieli być jacyś księża, ale jacy nikt nie wiedzial. Zdaje się, że w 1945 te zwłoki były ekshumowane, zwłok było 16, bylam obecna przy ekshumacji, były tylko czaszki, pas wojskowy i trzewiki drewniane.

Poza tym jeszcze w czasie okupacji potym, ale daty nie pamiętam, niemcy 3 razy przywozili skazanców; raz jak mówili ludzie, zabili niemcy 7 skazanców, zakopali o 5-6 kroków od poprzedniego miejsca, ten grób wcale jeszcze nie jest odkopany; oraz 2 razy jak rozstrzeliwali ludzi, ja uciekłam więc nie widzialam. Niemcy zakopali 3 ludzi niedaleko poprzednich grobów, poniżej znów 4 ludzi. Te groby teraz są niewidoczne. Zeznałam wszystkó.

P.P.P.

Marjanna Marcyanna
Stan. Kusior